

No 42.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Katedry S. P.
 Sr. św. Piotra Dam.
 Czw. św. Mucjeja Ap.
 Piąt. św. Zygryda B.
 Sob. św. Aleksandra M.
 Niedz. św. Leandra B.
 Pon. św. Romana Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 06
 Zachód słońca: godz. 5 m. 23
 Dług. dnia: godz. 10 m. 17

Cena prenumeraty:
 W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartałnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 22 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
 w Zgierzu, w aptece p. Patko; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparslowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



Sergo

Dostać można wszędzie!

540 15

KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

FRYDERYK CHOPIN.

(W 100-ną rocznicę urodzin).

W Żelazowej Woli, majątności hr. Skarbka, dnia 22-go lutego 1810 roku ujrzał światło dzienne wielki mistrz tonów, geniusz narodzony — Fryderyk Chopin. Ojciec, rodem francuz, pełnił u hrabiego obowiązki nauczyciela domowego; matką zaś była Justyna z Krzyżanowskich.

Wielką wrażliwość, tkliwość uczuć i żywość wyobraźni Fryderyk odziedziczył po rodzicach. Dzieciństwo małego Fryderyka płynęło w otoczeniu arystokratycznym, przyswoił więc sobie wytworną kulturę, ale — rdzennie narodową.

W dziesiątym roku życia rozpoczął Chopin naukę muzyki; pierwszym jego nauczycielem był Żywny, Czech rodem, który starał się zająć młodego ucznia utworami klasycznymi, zachęcać do Bacha. Wkrótce młody uczeń zaczął popisywać się w salonach pańskich i już wtedy pociągał ku sobie i zdobywał sympatyę ludzi wysoko wykształconych, a zwłaszcza kobiet.

Nad Fryderyka wykształceniem szkolnym w Warszawie czuwał książę Antoni Radziwiłł; on też zajął się jego losem. Stał się niejako pośrednikiem pomiędzy młodym artystą i arystokracją polską.

Naukę harmonii i kompozycji w Warszawie pobierał młody Fryderyk u światłego pedagoga i kompozytora polskiego Elsnera, który od razu, oceniając jego wyjątkowe zdolności, jego talent, nie krępował bujnej fantazyi młodego ucznia zbyt suchymi formułami muzycznymi.

Dla nabrania szerszej wiedzy muzycznej wyprawiono Chopina za granicę; długo jednak nie bawił, wrócił do ukochanej przez siebie Warszawy.

Chopin nie był wielkim zwolennikiem popisów na koncertach, unikał tłumy, nawet towarzystwa artystów, najbardziej lubił przebywać w gronie wybranych przyjaciół.

Mając sporo w tece swojej świeżych kompozycji, w roku 1829 wyruszył w podróż artystyczną do Wiednia, Paryża i Londynu.

Wszędzie przyjmowano młodego artystę nader przychylnie. W Paryżu zyskał sobie od razu opinię znawców; a chociaż byli tacy, jak Kalkbrenner lub Field, którzy wytykali błędy w jego palcowaniu, lub inne drobne usterki, tem się jednak nie zrażał, mając za sobą takich szczerych wielbicieli, jakimi byli Szuman i Liszt.

O ile w utworach jego pierwszych, pisanych w kraju ojczystym, brzmiała nuta wesola, nastrój panował pogodny, o tyle ze zmianą siedziby — Warszawy na Paryż — rozpoczyna się okres skarg i żalów.

Chopin w Paryżu utrzymywał stały kontakt z arystokracją polską; tam się też poznał ze słynną autorką francuską, panią George Sand, z któ-

Towarzystwo Przeciwwęzbracze
 prosi o zbieranie odpadków.
 92 Biuro, Cegielniana 72.

Dr. WATTEN
 powrócił. 507-3

Pomnik Chopina.

Hej, polskie serca — w płomień ogniska!
 Niech śpiż w niem topnie, niech żarem
 [tryaska]

Ognistą strugą pod obłok rzygnie,
 Posąg pieśniarza w niebo się dźwignie;
 Niech drży jękami polskiego łona,
 O jutrzni świcie — posąg Memnona! *)

Ale i w nocce burzą ciężarną,
 W rozpaczne mroki, w cisze cmentarne,
 W czasy niezgody, w czas bratniej waśni,
 Niech grzmi, niech huczy głośniej i jaśniej:
 Hej! polskie serca, hej! polskie dłonie,
 Niech w wspólnym ogniu, wspólny żar
 [płonie!]

F-n.

Pieśni Chopina.

Jakaś cudna, tajemnicza,
 Ni skrzypcowa, ni słowicza
 W duszy piosnka drga;
 Nieuchwytna, choć tak znana
 Tak serdeczna, pożądana,
 Jak miłości skra.

Jak miłości skra gorąca,
 Gdy kochana ręka drżąca
 Pieści moją skroń...
 Wtedy w duszy coś mi roi
 O mej ziemi, o tej mojej...
 Więc dzwoń, pieśni, dzwoń!

Więc dzwoń, pieśni, a rozgłośnie,
 Ale ciepło, a donośnie
 Aż po świata kraj,
 Gdzie sercami rozpacz targa,
 Gdzie zbieleła z bólu warga,
 Tam nadzieją graj!..

Tam nadzieją graj dla ludzi,
 Niechaj w sercach ich się zbudzi
 Miłość, wiara, moc!
 ...Nad burzami tego świata,
 Niech nadziei pieśń ulata,
 Niech rozprasza noc! *)

Kaź. Bieguński.

*) Memnon, mówi Homer, był synem Jutrzenki. Memnonowi przypisywano wzniesienie w Azji i Egipcie olbrzymich budowli, a między innymi przed świątynią Amenofisa III, świątyni Memnona ze zlepku zwirowego, nadszczaj trwałego, który mimo to pod wpływem promieni wschodzącego słońca pękał, a odpadając w drobnych kawałkach, wydawał dźwięki. To dało watek do podania — utrzymującego, że słupy te grają.

*) Liszt w swem studyum o Chopinie pisał: „Chopina zaliczyć można do tych nielicznych muzyków, którzy są wcieleniem poezyi, tkwiącej w sercu narodu. Imię Chopina trwać będzie, jako imię polskiego poety, gdyż twórczość jego wyrażała się zawsze w formie właściwej jego narodowi”.

raża zawiązał stosunek romantyczny; pragnął znaleźć w swym ideale bodziec twórczy i zarazem odzyskać częściowo to, co stracił przez rozstanie się z matką i gronem przyjaciół.

Choroba piersiowa powoli zaczęła niszczyć wagi organizmu Chopina i w rozkwicie lat zamknął oczy w Paryżu, umierając na suchoty w roku 1849.

Utwory Chopina od najdrobniejszych do największych (Polonezy, Mazury, Ballady, Nokturny i inne) posiadają w sobie indywidualizm narodowy, rycerskość, oraz ogromną dozę uczucia.

Chopin pisał przeważnie kompozycje fortepianowe; jakkolwiek oryginalny, zamykał się jednak w ciasnych ramach małej formy kompozycji: fortepian mu wystarczył w zupełności. On też udnichował ten instrument: suche i urwane dźwięki miękła i olbrzymieją pod ręką poety.

Dając bogate melodie swoim utworom, Chopin idealizuje i pięknie opracowuje budowę harmoniczną.

Spiewność, nawet w akompaniamencie, rozwija się w cudne rysunki pojedyncze, lub też w formę melodyjnych dyalogów.

Ogromną zasługą Chopina — to piękne opracowanie pieśni ludowej; żaden utwór z pod pióra mistrza nie wyszedł niewykończony, wszystko w najdrobniejszych szczegółach starannie opracowane i wyczelowane.

Chopin jest nawskroś lirycznym.

W klasycznych ramach nigdy się nie zamykał, sonatę klasyczną zamienił na fantazję; cała poezja Chopina — to czarowna spiewność.

Nigdy nie tworzył muzyki programowej na podobienstwo dzisiejszych kompozytorów; niemniej jednak wzrusza i porwuje, opowiada wymownie i barwnie to, co czuje. Wykonanie dzieł Chopina, a zwłaszcza polonezów i mazurów, jako też i utworów charakterystycznych, przedstawia dużo trudności; pokonać je może jedynie artysta, posiadający doskonale wyrobioną technikę, przy ogromnej dozie uczucia. Natchniony niektórymi utworami Chopina, Kornel Ujejski w przepięknej poezji wyśpiewał czarowne tony mistrza.

Chopin, chociaż młodo zmarł, pozostawił po sobie długi szereg kompozycji fortepianowych: dwa koncerty E^{moll} i F^{moll}; cztery sonaty, z których jedna na fortepian i wiolonczelę; cztery ballady; cztery scherza; dwanaście polonezów; pięćdziesiąt mazurów; nokturny, preludye, etiudy, fantazje koncertowe, impromptus, walce etc.

Imię Fryderyka Chopina rozniosło się szeroko po całym świecie, jego dzieła grają pierwszorzędną rolę, wywołując wśród publiczności entuzjazm i zachwyt nadzwyczajny, jako również i maluczy, dla których drobne preludya, walec lub mazurek stały się już konieczną potrzebą ukojenia duszy.

W dniu dzisiejszym polski świat muzyczny obchodzi uroczystość setnej rocznicy urodzin nieśmiertelnego mistrza tonów; nasza Łódź muzyczna również łączy się i składa hołd wielkiemu artyście.

Alojzy Dworzaczek.

Twórczość Chopina.

1810 — 1910.

Chopin należy do tych rzadkich, egzotycznych natur ludzkich, jakby oderwanych od świata. Dusza ich, zdaje się, błądzi gdzieś w innych krajinach, skąd czerpie natchnienie i przynosi je nam w formie cudnych, nieznanych melodii, otwierających nowe, nieznane krajobrazy.

Chopin nie potrzebował skomplikowanych środków instrumentalnych, nie szukał efektów dynamicznych i kolorystycznych w orkiestrze, wystarczał mu skromny instrument — fortepian, w którym stłoczył całą swą duszę.

Małe środki, ale duża treść — to zasada wielkich mistrzów. To też u Chopina nie spotkamy słabych utworów, każde jego dzieło zajmuje myśl naszą i rozbudza w sercu wrażenie prawdziwego piękna i głębokiego uczucia.

Chopin był sentymentalny i marzycielski, używał przeważnie tonacji minorowych i miękkiego chromatyzmu, choć niejednokrotnie zrywał się w nim duch rycerski, a szczytem takiego poematu bohatera jest pamiętny dla nas polonez *as-dur*. W balladach Chopin otwiera nam najbardziej ten świat nieznany, opowiada o baśniach,

które on tylko widział i słyszał i co w słowach streścić się nie da. Tak samo w *fantazji f-moll* opisuje wydarzenia dziejowe — to sejmiki, na które zbiera się szlachta, coś radzi, a wszystko osłania głęboka tajemnica.

Fantastyczne obrazy widzimy również w *schertach*, w których ironia miesza się z ukrytym na dnie dramatem. *Walce i mazurki* dają nam sylwetki ruchliwe z życia, to wesole, to znów pełne smutku i bezgranicznej melancholii. Oryginalnym charakterem cechą *nokturny*, jakby senne marzenia, pełne smutku i żalu za czemś utraconem, co więcej nie wróci. Zapelnie odrębną formę mają *preludja* Chopina, drobne obrazki, pełne myśli i natchnienia. Polonezy Chopina z wyjątkiem bohaterów a *dur* i *as-dur*, oraz elegijnego *c-moll* mają charakter *poematów muzycznych*, opartych na rytmie polonezowym.

Chopin próbował również natchnienia w formach obcej rytmiki jak *bolero*, *tarantella*, *écossaise* i w formach muzyki klasycznej jak *sonata*, *rondo*, *waryacje* i *koncerty*, napisał również *trio* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, oraz sonatę i poloneza na wiolonczelę z fortepianem i szereg pieśni.

We wszystkich dziełach Chopina przebiega duch i rytmika narodowa polska, tak samo jak w kontrastach smutnej rzeźwoności i rycerskiego polotu, znamienującego charakter naszego narodu i to jest najlepszy pancierz, osłaniający mistrza od zakusów ze strony Francji do przywłaszczenia jego dzieł z powodu nazwiska francuskiego Chopina.

Błędne jest mniemanie niektórych muzyków, że Chopin nie lubił klasyków, a zwłaszcza Bacha, a był zbliżony do włoskich kompozytorów Belliniego i Donizettiego. Chopin musiał kształcić się na wzorach klasycznych, bo muzyka jego pomimo homofonicznej melodyjności ma wszelkie cechy polifonii.

Chopin zazwyczaj rozpoczyna swój utwór piękną melodią na tle figuracji, po chwili wypływa druga melodia i tworzy się przepiękny duet a i w samej figuracji dopatrzyć się można polifonicznego charakteru. Przytem Chopin był nieporównanym i nie zbadanym jeszcze dotąd mistrzem w harmonii, a zwłaszcza w melodyjnych a zupełnie odrębnych modułach.

W powszechnej historii muzyki Chopin zajmuje miejsce najpierwszego i prawdziwego romantyka, trzymającego się jedynie logiki form klasycznych, lecz otwierającego nowe pole dla fantazji i pomysłów kompozytorskich.

Ideową stronę dzieł mistrza pięknie określił Franciszek Liszt w swem dziele „O Chopinie“, drobniawo i fantastycznie opisał treść jego utworów Jan Kleczyński w dziełku „O wykonywaniu dzieł Chopina“, poetycznie w wierszach ilustrował mistrza poeta Kornel Ujejski, techniczne zalety Chopina doskonale skreślił Zygmunt Noskowski w broszurze „O istocie dzieł Chopina“.

Do tych prac krytycznych i literackich odsyłam czytelników, pragnących bliżej wniknąć w twórczość genialnego poety tonów, którego dzieła dziś w każdym niemal zakątku świata cywilizowanego są uwielbiane, roznosząc tem sławę imienia polskiego i przekonanie o żywotności ducha naszego narodu.

Tadeusz Joteyko.

Opieński o Chopinie.

Doczekał się wreszcie Chopin w stuletnią rocznicę swych urodzin należytej oceny, jako muzyk polski, którego natchnienie czerpało treść do naszych wiekopomnych utworów wszechświatowej sławy, z nieprzebranej skarbnicy tematów ludowych.

Aktu tego wobec mistrza tonów, dokonał wybitny muzyk współczesny, Henryk Opieński, dyr. orkiestry Filharmonii warszawskiej w „Dziele o Chopinie“, które jest zarazem jednym z najważniejszych tryumfów estetyki, a raczej najnowszych w niej poglądów. Niezwykle dokładnie a zarazem uczciwie Opieński wykazuje, dlaczego Chopin jest kompozytorem polskim i co znaczy właściwie muzyka narodowa.

„Chopin — powiada autor, nie bawił się w skrzytne spisywanie zawodzonych w polu piosenek lub grzmających w karczmie obertasów i mazurów, aby ludowe interesujące tematy pomie-

ścić w swoich kompozycjach. Wsłuchiwał się tylko w nie całą duszą, wchłaniając w siebie ich rytmikę, melodię i archaiczny koloryt ich harmonii, jak się wsłuchiwał od dziecka w szmer mazowieckiej sosny... Chopin nie komponował z intencją muzyki polskiej, ale wszystko co snuł ze siebie, było muzyką polską, sztuką narodową“.

Ten ustęp wystarczy, aby zrozumieć w jaki sposób Opieński pojął Chopina, jako kompozytora polskiego, jak dalece wniknął w ideę jego twórczości i ogarnął myślą i sercem duszę twórcy mazurków, w których zawsze drga niewysłowiona tęsknota i smutek rzewny, jakby za czemś ukochanem a straconem nieopatrznie.

„Ani szczęście wielkiej miłości, — pisze Opieński — ani cierpienie po jej utracie nie dołączyły nigdy podnieć muzycznej wyobraźni Chopina tak silnie, jak wrażenia z własnej jego wypływające fantazji, której źródło najczęściej tryskało ze źródła tęsknoty za ojczyzną, za jej przeszłością, z cierpienia i żalu z powodu jej rozdarcia. I rzecz dziwna... życie w szczęściu pierwszych wielkiej miłości uniesień, krajobraz egzotyczny, palmy, poranek, lasur nieba i morza, dźwięki gitary wśród księżycowych nocy, maurytańska pieśń robotników — pisze dalej Opieński, nie nie dołączyło zająć fantazji Chopina, rozplomić jej i oddalić od tych łąków „pozłaczanych pszenicą posrebrzanych zytym“ ku którym rwała się jego dusza. Na tem tle powstawały mazurki nawskroś polskie, wylewała się dusza poety kompozytora, w bezbrzeżnej tęsknocie, w cierpieniu nie nad sobą, ale nad niedolą narodu, który za swój uważał i nad wszelki wyraz ukochał.“

Oczy można silnie i dosadnie udowodnić, jak dalece Chopin czuł się Polakiem i jak bardzo był nim w istocie.

Obala również Opieński rozpowszechnione mniemanie, jakoby George Sand była tą matką, którą Chopin opiewał na strunach swej lutni. Ona tylko podniecała jego wrażliwość i dawała podniecie jego fantazji.

Wogóle „Dzieło o Chopinie“ Opieńskiego jest nawskroś oryginalne i niema w sobie nic z kompilacyjnej pracy zwykłego biografy.

Opieński zachował się wobec Chopina jako artysta i myśliciel, odczuł go w całej pełni i złożył mu jako Polak-patriota hołd, płynący z serca pełnego uwielbienia i myśli niezwykle trzeźwej, subtelnie wnikałej w tajniki geniuszu Chopina.

Nabożeństwo żałobne za Chopina.

Setną rocznicę narodzin znakomitego polskiego mistrza i kompozytora Chopina obchodził dziś świat muzyczny Łódzki.

Za inicjatywą Towarzystwa „Lutni“ odprawione zostało w kościele św. Krzyża solenne nabożeństwo, które celebrował zawsze w tych wypadkach uczynny i chętny ks. kanonik Karol Szmidel w asystencji księży Okwiecińskiego i Radzińskiego.

Ceremoniarzem był ks. Józef Bakalarczyk.

Kościoł św. Krzyża oświetlono rzęsiście. Okna wszystkie pozastalane były kirem.

Na środku stał katafalk tonący w zieleni i jarzącym świetle, udekorowany przez p. Kołaczewskiego.

Przed katafalkiem pomieszczono olbrzymi biust artysty. Biust ten jest własnością „Lutni“.

Na chórze znaleźli się śpiewacy „Lutni“ z dyrektorem p. Alojzym Dworzaczkiem, dyrektorem i profesorem p. Tadeuszem Joteyką i dyrektorem kursów muzycznych p. Antonim Grudzińskim.

Rozpoczął nabożeństwo odegraniem na organach preludjum Chopina *c-moll* p. Antoni Grudziński, który po skończeniu mszy odegrał z niezwykłą siłą Marsza żałobnego Chopina.

Po ukazaniu się przy ołtarzu duchowieństwa, chór „Lutni“ odśpiewał „Requiem“ — A. Dworzaczka.

Pan Leon Jeziorski na Graduale odśpiewał solo „Cantique de Noël“ — Adama przy akompaniamencie dyrektora „Lutni“ Dworzaczka, który potem odśpiewał solo z wielkiem przejęciem „Pieśń pokutną“ — St. Moniuszki (akompaniował p. A. Kulesza).

Chór „Lutni“ wykonał z niezwykłą precyzją „Powszechną spowiedź“, chorał Wacława z Szamotuł († 1572).

Duet Faura „Pod krucyfiksem“ wykonali pp.

W. Stępowski i Leon Jezierski (akompaniował p. Dworzaczek).

Dyrektor „Arfy”, profesor Tadeusz Joteyko, wyśpiewał na wíolonczeli z wielkim uczuciem rzewny Nokturn f-moll Chopina i wywarł nim silne na pobożnych wrażenie (akompaniował dyr. Dworzaczek).

Zakończył chór „Lutni“ modlitwą „Ave Maria”—Troschla. Rzecz była wykonana wzorowo.

Po nabożeństwie wszedł na kazalnicę ks. Jakubisiak, który w pięknym przemówieniu, wykładając znaczenie greckiego wyrazu Kosmos i łacińskiego Mundus, zaznaczył, że pierwszy oznacza porządek i ład, drugi czystość. Czyli, że dawni ludzie pojmowali wszechświat jako coś doskonałego, skończonego i pragnęli dostosować się do tego. Zrobiono potem z cząstki tego wszechświata, ziemi, siedlisko brudu i brzydoty, a geniusze, stwarzając rzeczy piękne, przyczyniają się do wydźwignięcia duszy ludzkiej w sfery czyste i szlachetniejsze.

Otóż do tych gieniuszów zaliczyć wypada i twórcę — pieśniarza, twórcę — poetę — Chopina, którego kompozycje noszą ten piękny idealny charakter. Mowa była wygłoszoną pięknym polskim stylem i świeżym, młodym głosem, który dodawał uroku płynącemu słowom. Po mowie wyszedł koncert żałobny, odśpiewał egzekwie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez p. A. Kuleszę pieśni „Salve Regina“ przy akompaniamencie organów.

Kościół był przepelniony, przeważała pleć piękna, udział przyjęły pensye i szkoły.

*

Dowiadujemy się, że „Lutnia“ wysłała wieńiec do Warszawy, który w jej imieniu zostanie złożony podczas koncertu w Filharmonii a popiersia mistrza.

Wieńce przez towarzystwa nadesłane pozostaną jako pamiątki w sekcji muzeum imienia Chopina przy towarzystwie muzycznym w Warszawie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wróciślawa. Jutro Przedziślawa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Magdalena”, farsa w 3 aktach Davis'a (Ceny zníżone). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Ryszard III”, tragedia Szekspira (Ceny zníżone). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Cegielniana 63), o godzinie 9 wieczorem, posiedzenie sekcji higieny ogólnej, na którym pani z Chałubińskich Surzycka (z Sosnowca) wypowie pogadankę społeczno-higieniczną; prof. I. Adamowicz wypowie o rozwoju przemysłu w Łodzi, w ciągu XIX stulecia.

— Dziś (w lokalu, Wschodnia 44) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie członków Związku felczerów.

— Jutro (w lokalu własnym, Konstancyńska 5), o godz. 11 wieczorem, ogólne zebranie roczne członków Związku pracowników farmaceutów m. Łodzi.

THE BIO-EXPRESS. (Zielona róg Piotrkowskiej). Dziś Wieczór abstenencki na korzyść Tow. abstenentów „Przyszłość“ Od godz. 3 — 6 dla młodzieży, od 6 — 12 dla dorosłych.

KRONIKA.

(x) **Na intencję Chopina.** Msza za duszę Chopina, zamówiona przez Towarzystwo śpiewacze „Arfa“, odbędzie się w kościele św. Krzyża w niedzielę 27 b. m. o godzinie 12¹/₂, po poł. W czasie nabożeństwa chóry „Arfy“ pod batutą dyrektora Joteyki odśpiewają wyjątki z mszy d-ra Witta i choraly gregoryańskie, solo „Pieśń pokutną“ Moniuszki odśpiewa p. Kazimierz Woźnicki.

„Arfa“, jako inicjatorka obchodów chopinowskich w Łodzi, zaprasza na tę mszę wszystkie pokrewne Towarzystwa.

(h) **Rekolekcye.** Wczoraj wieczorem o godzinie 7¹/₂ w kościele św. Krzyża rozpoczęły się rekolekcye dla mężczyzn i odbywać się będą codziennie do czwartku. Rekolekcye prowadzi ks. Jakubisiak, wikaryusz parafii św. Krzyża.

Wczoraj na rekolekcye przybyło mało osób, dlatego więc proszeni jesteśmy o powtórzenie zawiadomienia o nich.

(x) **Nabożeństwo żałobne.** Jutro, o godz. 9-iej

rano, w kościele św. Krzyża odprawione będzie miesięczne żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Bractwa Żywego Różańca.

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** Onegdaj o godzinie 5 ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia techników (Piotrkowska 260), odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Adamowicza, zebranie miesięczne członków łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego.

Uczczono pamięć zmarłego członka zarządu ś. p. Ignacego Wolanowskiego, przez powstanie z miejsc.

Skład członków sekcji utworzył się w sposób następujący: muzealna — p. Swierczewski (przewodniczący), Piaskowski (kustoszy); odczytowa p. inżynier Jętkiewicz i W. Kloss; wycieczkowa — pp. Paweł Foerster i Bronisław Jasiński oraz zaproszeni pp. Ignacy Hirszel i Adolf Sumiewski; popularyzowania krajoznawstwa wśród młodzieży pp. Józef Adamowicz i Kajetan Kędzierski; sekcya pluwiometryczna — pp. dr. Stanisław Bartoszewicz, (przewodniczący, J. Adamowicz, dr. Koliński, Czesław Swierczewski, Stanisław Kaczkowski).

Wyrażono podziękowanie piśmienne dotychczasowemu prezesowi p. W. Klossowi za tak gorliwy i czynny udział we wszystkich sprawach dotyczących Towarzystwa i za stałe troszczenie się o jego dobro i rozkwit. Za pośrednictwem i dzięki p. Swierczewskiemu otrzymano do zbiorów muzealnych: od p. Wacława Drozdowskiego—depozyt — wielkie nożyce postrzygacelnice jakich używano w wykończalniach do r. 1860; od p. Ludwika Kossutha — kolekcję okazów wyrobów naftowych (dział smarów) Tow. B-ci Nobel; W. K. Meyera i S-ki kolekcye fabrykatów tej firmy (fabryka chemiczna); przyjęto do depozytów od p. Waszczyńskiego — starą księgę p. t. „Świat we wszystkich swoich częściach“: Europa, Azja, Afryka i Ameryka. Praca ta była dedykowana królowi Augustowi III-mu. Od p. Radwańskiego otrzymano 27 numizmatów (jedna asygnata papierowa, 2 monety srebrne i 24 miedziane); dawniej otrzymano od p. Michiewicza dwie srebrne monety.

Sekcya popularyzowania krajoznawstwa dla młodzieży urządziła w ciągu stycznia i lutego — 3 pokazy w kinematografie („Odeon“). Sekcya wycieczkowa zorganizowała dwie wycieczki dla członków: do stacji kolei elektrycznej miejskiej i do rzeźni miejskiej.

Wkrótce urządzona będzie wycieczka do gązowni wodnej; zwiedzanie poprzedzi odczyt p. Swierczewskiego.

Wyjednawszy ustępstwo ze strony księgarni łódzkiej Ludwika Fiszcera, zarząd Tow. jest w możności dostarczać członkom pismo krajoznawcze „Ziemia“ po rb. 5 rocznie.

Uchwalono w dniu 6 marca udać się na jednorazową wycieczkę do Zgierza, w celu zwiedzenia miasta. Profesor Pogorzelski przygotowuje odczyt, który wygłosi w gmachu miejscowej szkoły handlowej.

Wycieczka do Rzgowa odbyć się ma 20-go marca.

Wygłoszony wczoraj przez inżyniera p. Fr. Bąkowskiego odczyt p. t. „Pomorze polskie“ (Kaszuby północne), zawierał wiele ciekawych szczegółów, zgromadzonych na podstawie własnych obserwacyj i badań.

Szereg obrazów nękających ilustrował odczyt.

Prelegentowi wyrażono gorące podziękowanie.

(a) **W Tow. kultury polskiej** wczoraj, o godz. 9 wieczorem, w lokalu przy ul. Średniej № 11, odbyło się zebranie członków pod przewodnictwem p. Pogorzelskiego. Przedmiotem obrad był opracowany przez członka sekcji ekonomiczno-społecznej, adw. przys. A. Babickiego, projekt ustawy Towarzystwa budowy tanich mieszkań pod nazwą „Granit“.

Celem Stowarzyszenia będzie dostarczanie swym członkom po cenie przystępnej zdrowych i dobrze urządzonych mieszkań, w specjalnie na ten cel przeznaczonych domach.

Przystępując do Stowarzyszenia, członek obowiązany jest zapłacić wpisowe 3 ruble, a następnie w ciągu najpóźniej 6 miesięcy złożyć przynajmniej jeden udział w ilości rb. 25. Jedna osoba nie może posiadać więcej nad 200 udziałów. Fundusze Stowarzyszenia tworzą się z kapitału zakładowego i zasobowego.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. T. Kamiński, A. Mogilnicki, Kozłowski, Jankowski i inni, postanowiono wprowadzić niektóre poprawki do ustawy, poczem przesłać ją do zatwierdzenia władz.

Uchwalone poprawki wprowadzi zarząd Towarzystwa wspólnie z sekcją ekonomiczno-społeczną.

Wobec opóźnionej pory, odczytanie sprawozdania ze zjazdu delegatów Towarzystwa kultury polskiej w Warszawie odłożono do następnego zebrania.

(x) **T. K. O.** Ukonstytuowany zarząd Towarzystwa krzewienia oświaty na rok 1910 podzielił swe czynności w sposób następujący: Dr. Mieczysław Kaufman—prezes, p. Konstany Wysznacki—wiceprezes, inżynier J. Klocman—skarbnik, p. Mieczysław Dominikiewicz—sekretarz.

(f) **Ze Stowarzyszenia pracowników farmaceutów.** Jutro w lokalu własnym (Konstancyńska № 5), odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków Stow. farmaceutów-pracowników ważne bez względu na liczbę przybyłych. Początek o godz. 11-iej wieczorem.

(x) **Z Koła Panien.** Jutro o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Koła Panien (Przejazd № 12) odbędzie się „Pogadanka“ dla członków Koła, którą wygłosi p. Stanisław Łapiński.

Zarząd Koła zawiadamia swych członków, że we wtorki w lokalu Koła od godz. 6—7 wydawane są do czytania pisma i książki z biblioteki Koła.

(a) **Towarz. zwolenników gry szachowej.** W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 111 ogólne zebranie roczne Tow. zwolenników gry szachowej. Otworzył je wiceprezes, p. C. H. Janowski, proponując na przewodniczącego p. Garkawiego. Ten zaś ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Amsterdama i Rajgrodzkiego, a na sekretarza — p. Bluma.

Odczytano sprawozdanie z działalności za rok 1909. Dochodów było 12,049 rb. 58 kop., wydatków—11,461 rb. 59 kop. Biblioteka Tow. przedstawia wartość 715 rb. 73 kop. Towarzystwo wyasygnowało 800 rb. na wysłanie swych delegatów na turniej szachowy międzynarodowy w Petersburgu, mianowicie pp. Rubinsteina, Salvego, Rothlewego i Damaszewskiego. Towarzystwo liczy 208 członków. Budżet wydatków na rok bieżący obliczono na 7,285 rb.

Do zarządu wybrani zostali pp. C. H. Janowski (prezes), Ilnicki (wiceprezes), M. Grawe (skarbnik), na kandydatów pp.: Amzel, Kopciowski i Rajgrodzki.

Do komisji rewizyjnej pp.: Blum, Weinreich i Resiger.

(a) **W Stowarzyszeniu woźnych i portyerów** onegdaj w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175 odbyło się ogólne zebranie. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazało, że powstałe w roku 1907 Stowarzyszenie liczyło początkowo 80-ciu członków, później atoli liczba ta stopniowo malała, składki wpływały nieregularnie. Wpływy instytucji przy 27 członkach wyniosły zaledwie 198 rb. 11 kop., wydatki zaś 197 rb. 2 kop. Wraz z pozostałością z lat poprzednich kasa Stowarzyszenia rozporządza sumą 201 rb. 9 kop.

Wobec słabego poparcia instytucji przez ogół woźnych i portyerów, uchwalono zawiesić działalność instytucji do stycznia 1911 r., t. j. do czasu zjednania znaczniejszej liczby członków, których składki zapewniaby istnienie Stowarzyszenia.

Wybrano komisję, złożoną z pp. Józefa Tobola, Józefa Pilarskiego, Ludwika Krakowskiego, Tomasza Sarny i Józefa Szymczaka, która zajmie się sporządzeniem bilansu i uregulowaniem rachunków. Choremu członkowi, p. Dąbrowskiemu, postanowiono wypłacić zapomogę 12 rb.

(a) **Towarzystwo zwolenników języka hebrajskiego** zwołało w lokalu „Hazomir“ ogólne zebranie członków. W obecności 100 osób przewodniczył dr. Bernstein. Po odczytaniu sprawozdania wykazującego, że liczba członków wynosi 200, a dochody 400 rubli, zatwierdzono budżet, przewidujący w wydatkach rb. 500. Postanowiono zwrócić się do komitetu centralnego w Petersburgu w sprawie zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich oddziałów.

(—) **„Polonium“.** „Kur. Warsz.“ otrzymał z Paryża wiadomość, że prof. Curie-Skłodowska wy-

Turecja. W Sofii postanowiono starać się o porozumienie z Portą. Za przykładem Bulgarii idzie Serbia. Ponieważ także w Grecji koła kierujące starają się skierować ruch w kraju na drogę polityki wewnętrznej, obecnie ujawnia się współzawodnictwo wszystkich krajów bałkańskich i narodów w dążeniu do skorzystania z życzliwości Turcji. Dowodzi to powodzenia młodoturków, osiągniętego dzięki ich wzmocnieniu się w Turcji. Ten zwrot na półwyspie Bałkańskim zabezpiecza państwo otomańskie od wstrząszeń co do większą swobodę działania Turcji w zakresie jej polityki zagranicznej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 21 lutego (P). Goście francuscy, po odwiedzeniu Rady państwa, udali się do Banku państwa. Tutaj powitał ich zarządzający bankiem i przybył także minister skarbu, który zaproponował gościom obejrzenie składów z zapasem złota państwowego.

Petersburg, 21 lutego (P). W nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwern urzędnik do szczególnych zleceń przy ministerium sprawiedliwości, Ładow, zajmujący stanowisko dyrektora Stowarzyszenia p. f. „Robotnik”.

Petersburg, 21 lutego (P). Ministerium handlu wniosło do Dumy uchwałę o przedłużeniu mocy prawa z dnia 17 stycznia 1905 r., dotyczącego kontroli giełdowej wywożonego za granicę zboża w ziarnie.

Astrachan, 21 lutego (P). W uroczysku Bodaj, w sterach kirgiskich, pojawiła się dżuma. Zmarły 4 osoby, chorych pozostało 3.

Irbit, 21 lutego (P). Ogólne zebranie przybyłych na jarmark kupców futer jednogłośnie oświadczyło się przeciw rabunkowemu polowaniu i zabronieniu na lat dwa polowania na sobole.

Berlin, 21 lutego (P). Do Biura Wolffa donoszą z Aten: W kołach miarodajnych mówią, że przypuszczenia, jakoby dłuższy pobyt następcy tronu mógł wywołać objawy niepokoju, są błędne. Sytuacja normalna. Bezasadne są pogłoski o położeniu, wywołanem przez wrzekomą reakcyę.

Tanger, 21 lutego (P). Urzędnik poselstwa francuskiego, wiozący do sultana Muleja Hafida ultimatum, w dniu 19 b. m. wyjechał do Fezu. Mulej Hafid otrzyma propozycyę, aby ratyfikował w ciągu 48 godzin ugody, podpisaną w Paryżu. Konsul francuski wręczy sultanowi ultimatum. Jeżeli odpowiedź Muleja Hafida nie będzie zadowolająca, kolonie europejskie wyjadą z Fezu. Po upływie terminu poseł francuski zawiadomi o tych postanowieniach marokańskiego ministra spraw zagranicznych i ciała dyplomatyczne.

Berlin, 21 lutego (P). Według informacji ministerium spraw zagranicznych następcą tronu greckiego zaniechał podróży do Aten, wskutek telegramu króla.

Wiedeń, 21 lutego (P). Hr. Aehrenthal wyjechał do Berlina.

Kair, 21 lutego (P). Dziś zrana zmarł prezes ministrów Butros basza, z powodu ran, zadanych mu przez studenta.

Filadelfia, 21 lutego (P). Wczoraj zastrejkowali pracownicy kolei miejskich. Rozbito 297 wagonów. Wysłano 3,000 policyantów, w celu przywrócenia porządku.

London, 21 lutego (P). Z powodu wczorajszej burzy w wielu miejscowościach uległa przerwie komunikacja telegraficzna i telefoniczna.

Tokio, 21 lutego (P). Z Waszyngtonu otrzymano wiadomość, że w zainteresowanych kołach amerykańskich powstał projekt niezwłocznego rozpoczęcia budowy kolei Czinczan-Ajgun przez syndykat angielsko-amerykański, nie czekając na wynik rokowań dyplomatycznych w Pekinie.

Tabrys, 21 lutego (P). Po ucieczce Rachima chana, Jefrem i Bogadur zajęli się rozbrojeniem Karadadzagu. Przybycie oddziałów Jefrema i Bogadura do Tabrysu odroczone. Mimo braku niebezpieczeństwa ze strony Rachima chana, o rozbrojeniu Sattara chana i Bagira chana nie słychać. Obecność wielkiej liczby uzbrojonych ludzi, nie posiadających pracy, budzi niepokój na bazarach.

Petersburg, 21 lutego (Wł). Poseł do Dumy państwowej, Karaulow, otrzymał depeszę z Opoła, która brzmi dosłownie, jak następuje:

s. † p.

WILHELM OSKAR WEIL

obywatel ziemski

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie, dnia 20 lutego 1910 roku, przeżywszy lat 41.

Eksportacya zwłok do kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (ul. Królewska) w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 5-ej po południu, z domu Nr. 9 przy ulicy Aleja Szucha. Nabożeństwo żałobne — w tymże kościele tegoż dnia zaraz po wprowadzeniu zwłok. Zwłoki przewiezione będą do grobów rodzinnych w Skęczniewie, ziemi Kaliskiej, we wtorek, dnia 22 b. m., z tegoż kościoła, o godzinie 10-ej rano, na dworzec kolei Kaliskiej. Pochowanie zwłok w czwartek, d. 24 lutego r. b., o godz. 12-ej w południe.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana RODZINA.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

512

„Pod przysięgą protestujemy przeciw przemówieniu biskupa Eulogiusza i stwierdzamy, że w świątyni polskiej pieśni buntownicze śpiewane nie były. Protestuję przeciw fałszywemu słowom hr. Bobrinskiego, jakoby go zawiadomił, że profanacya zwłok nie było. Przeciwnie, dowiodłem, że profanacya została spełniona.

(podp.) Parafianie opolscy i proboszcz.”

Wiedeń, 21 lutego (Wł) Oslawiony niemiecki minister-rodak Schreiner podał się ostatecznie do dymisji. Dymisya Schreinerera jest wielkim tryumfem polityki czeskiej.

Paryż, 21 lutego (Wł) Sultán marokański Mulaj Hafid, przyjął warunki rządu francuskiego, zaproponowane mu w przygotowanym do podpisania traktacie.

Rzym, 21 lutego (Wł) W dniu 26 b. m. odbędzie się tutaj obchód uroczysty ku uczczeniu pamięci Chopina, urządzonej przez komitet, złożony z Polaków i Włochów.

Kraków, 21 lutego (Wł) Szpieg Henryk Religa skazany został na 3 lata więzienia. Współoskarżeni jego, Michalski i Borowski, zostali uwolnieni.

D Z I E N N E.

London, 22 lutego (P.) Izba gmin. Asquit zapowiedział, że oprócz budżetu sesya zajmie się i izba lordów. Budżet będzie uchwalony do Wielkiej Nocy, lecz nie zostanie przesłany izbie lordów, dopóki izba gmin nie poweźmie rezolucyi o wzajemnym do siebie stosunku obu izb.

Berlin, 22 lutego (P.) Przybył tu Aehrenthal.

London, 22 lutego (P.) Do biura Reutersa telegrafują z Konstantynopola, że pogłoski o śmierci b. sultana Abdul-Hamida są zmyśnione.

Zostatniej chwili.

Berlin, 22 lutego (Wł) Prasa berlińska omawia dzisiejszy przyjazd Aehrenthala do Berlina. Większość jednak przypisuje mu wyłącznie prywatny akt grzeczności. Naturalnie, że w rozmowach zostanie poruszona także polityka, ale sam fakt, że Aehrenthal składa wizytę w okresie, w którym, z powodu wewnętrznych trudności, Bethmann Hollweg nie ma czasu na zajmowanie się zagadnieniami międzynarodowemi, osłabia znaczenie wizyty.

Paryż, 22 lutego (Wł) Dzisiejsze dzienniki podkreślają fakt, że przy odczytaniu angielskiej mowy tronowej, w której zapowiedziane znaczne podwyższenie wydatków na marynarkę w celu obrony na morzu, obecny był książę Henryk pruski, przedstawiciel Niemców, przeciwko którym jest zwrócony projekt.

Frankfurt, 22 lutego (Wł) Partya robotnicza zwołuje na jutro zgromadzenie i wzywa stojących poza partya, aby zjednoczyli się w walce o wyswobodzenie się z pod władzy junkrów i policyi. Wśród ogółu ludności wzrasta olbrzymia niena-

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. † p.

Pelagii z Bogdańskich Lipskiej

a w szczególności: ks. Maryanowi Gwoździckiemu, chórowi kościelnemu św. Józefa, jak również części Towarz. „Liry” za odśpiewanie nad mogiłą i na Mszy żałobnej pieśni religijnych, bractwu św. Anny, krewnym, przyjaciółom i znajomym składam serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

wiść względem policyi. Przechodnie lżą policyę. Codziennie odbywają się liczne aresztowania.

Poznań, 22 lutego (Wł) Prasa hakatystyczna uderza na alarm, że Polacy zaczynają się posługiwać podstawieniem niemieckich kupców, w celu nabywania dla siebie majątków, których właściciele nie chcą sprzedawać Polakom, zwłaszcza w Prusach Zachodnich.

Berlin, 22 lutego (Wł) Wczoraj odbyły się wielkie zgromadzenia, zwołane przez wolnomyślną partyę ludową, protestujące przeciw reformie wyborczej. Do ekscesów nie doszło.

New-York, 22 lutego (Wł) Według ostatnich doniesień z Filadelfii, rozruchy z powodu strejku tramwajowego wzrastają. Policya napotyka barykady. 40 przechodniów raniono. Z dachów rzucają kamienie.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani Helenie Zielińskiej Jadąc za granicę za półpaskiem, można zabrać z sobą bagaż, ale trzeba przy przejeździe granicy okazać go na komorze i prosić o wpisanie na półpasku.

O FIARY.

- Na wpisy dla niezamożnych uczniów.*
- Zamiast kwiatów na grób s. p. Teofila Jakubowskiego, Janina I. 2 rb.
- Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.*
E. K. 3 ruble.
- Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.*
Józefostwo Słowikowsy, zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego s. p. Teofila Jakubowskiego, 3 rb.
- Na Towarzystwo przeciwwęzbracze.*
(Na budowę Sal zarobkowych).
Bronisławostwo Mazurowsy, celem uczczenia pamięci zanego człowieka s. p. Teofila Jakubowskiego, 2 ruble.
- Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej.*
Celem uczczenia s. p. Ignacego Wolanowskiego, Obuchowiczowie 2 rb.
- Na oddział Wódzki T-wa opieki szkolnej.*
Zamiast wieńca na grób s. p. Wilhelma Weila, Karolowie Weil 10 rb.

MAGGI^{ego}
bulion w kostkach

daje natychmiast — za zwy-
czajnym polaniem wrzącą wodą —

filiżankę gotowego najlepszego bulionu.
Z 1 kostki duża filiżanka za 4 kop.

MAGGI^{ego} bulion w kostkach oddaje
najświetniejsze usługi przy popra-
wie smaku większej ilości potraw.

Do nabycia w aptekach kolonialnych i
delikatosew, w aptekach aptecznych i t. p.

Przy kupnie należy zwracać uwagę na nazwę

MAGGI
I na:

278 2 2

Sprawność wykonawcza

której wymagają czasy obecne, a której or-
gany cielesne i duchowe — mięśnie i nerwy,
wysilają się do najwyższego stopnia i przed-
wczesnie wyczerpują, nie może być

utrzymana

ani przywrócona należy przez zwykłe
środki odżywcze. Liczne powagi lekarskie
stwierdzają możliwość szybkiego oraz
trwałego wzmocnienia

przez Sanatogen Bauera.

Sanatogen Bauera jest do nabycia w każdej
aptece i składzie.

Ilustrowaną broszurę wysyła na żądanie
główny przedstawiciel Zakładów Sanatogenu
na Królestwo Polskie, p. S. Karczewski,
Warszawa, Nowo-Senatorska No. 4.

371-2-2

MECHANICZNA STOLARNIA 495-3
Pańska 60. — Pańska 60.
Stanisław Lewiński
poleca roboty **budowlane** oraz **posadzki dębowe**
po cenach umiarkowanych.

Obstalunki wykonywa sumiennie i punktualnie.

„KOFFONELLI!!!”

491

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa
znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni
powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszel-
kich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków To-
warzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych
od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każ-
de żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4¹/₂%, z 6-mie-
sięcznym 5% i od całorocznych 6%.

407-18-3

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych
na godziny skutecznie rutynowany buchalter
poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna”
przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napię-
ciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele
elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfils i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12¹/₂ do 1¹/₂ po południu. 2145r

Wypożyczalnia książek

w 5-ciu językach

Księgarni Ludwika Fiszera

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 48

została ogromnie powiększona. Zawiera wszelkie nowości beletrystyczne w języku polskim,
rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

przeszło **10,000 tomów.**

WARUNKI ABONAMENTU:

a)	Abonament miesięczny na jedną książkę*) — Kaucya	Rb.	1.—	opłata miesięczna	Rb.	— 50
b)	" " " dwie	"	2.—	"	"	— 75
c)	" " " trzy	"	3.—	"	"	1.—
d)	" " " cztery	"	3.—	"	"	1.30
e)	" " " sześć	"	4.—	"	"	1.60

*) Z prawem jednorazowej zamiany codziennie.

431-3-2

Towarzystwo Akcyjne**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”**

w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoelly

- Turbiny z kondensacją
- Turbiny parowe z przeciwcisnieniem
- Turbiny parowe (t. z. Anzapftrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Łódź.

1917-d